

Sygn.akt III AUa 466/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Sławomir Bagiński

SO del. Bożena Bielska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. w B.

sprawy z odwołania D. S.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników

na skutek apelacji wnioskodawczyni D. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 kwietnia 2017 r. sygn. akt V U 727/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od D. S. na rzecz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w B. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSO del. Bożena Bielska SSA Bożena Szponar - Jarocka SSA Sławomir Bagiński

Sygn. akt III AUa 466/17

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z 30.03.2015 r., stwierdził ustanie od 1.07.1998 r. ubezpieczenia D. S. jako rolnika.

W odwołaniu od tego orzeczenia D. S. zarzuciła naruszenie przepisów ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników polegające na wadliwym przyjęciu i stwierdzeniu ustania jej ubezpieczenia społecznego jako rolnika ze względu na zaprzestanie prowadzenia gospodarstwa rolnego. Podniosła, że odwołująca wyjechała do (...) bez zamiaru stałego pobytu. Swoje gospodarstwo powierzyła do użytkowania rodzeństwu oraz J. B.. Dzierżawcy ci uprawiali gospodarstwo w imieniu i na rzecz D. S. i jej męża. Odwołująca wskazywała, że nie zaprzestała prowadzenia gospodarstwa rolnego. Fakt podlegania ubezpieczeniu w (...) nie stanowi podstawy do wyłączenia z ubezpieczenia rolniczego w Polsce. Na podstawie takich zarzutów ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez jej uchylenie i ustalenie, że nadal podlega ubezpieczeniom społecznym jako rolnik.

W odpowiedzi na odwołanie Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w B. wniosła o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 28 września 2015 r. oddalił odwołanie oraz zasądził od D. S. na rzecz Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji D. S., Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie sygn. akt III AUa 1241/15 uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję apelacyjną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie zostało wydane przez Sąd Okręgowy przedwcześnie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był niewystarczający do jednoznacznego stwierdzenia, że w spornym okresie wnioskodawczyni D. S. nie spełniała ustawowych warunków prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym.

Zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy oceniając merytoryczną poprawność zaskarżonej w niniejszej sprawie decyzji organu rentowego, winien przeprowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia, czy wnioskodawczyni rzeczywiście w gospodarstwie rolnym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej prowadziła działalność rolniczą, a tym samym czy zachowała status rolnika dający jej tytuł do podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Mając na uwadze powyższe, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien przeprowadzić dowody na okoliczność przyjazdów odwołującej do Polski, ich charakteru oraz ustalenia czy w ramach przebywania w Polsce podejmowała działania związane z bieżącym zarządzaniem gospodarstwem rolnym. Ponadto istotną kwestią będzie również ustalenie, czy odwołująca przekazała w użytkowanie swoje gospodarstwo rolne, zachowując jednocześnie prawo zarządzania tym gospodarstwem rolnym. Sąd Okręgowy powinien zobowiązać odwołującą do przedstawienia dowodów na powyższe okoliczności i oceniając przydatność zaoferowanych dowodów dopuścić te dowody. W ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w całości będzie możliwe ustalenie, czy D. S. utraciła status rolnika, zaprzestając faktycznie od dnia 1.07.1998 r. prowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalności rolniczej w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym.

Sąd Okręgowy w Białymstoku po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017 r. oddalił odwołanie (pkt I) oraz zasądził od odwołującej D. S. na rzecz Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego kwotę 600 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd pierwszej instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił, że odwołująca D. S. podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników od 1 stycznia 1989 r. Jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 6,16 ha położonego we wsi B.. Od 1998 r. przebywa w (...). W (...) przebywa także jej mąż oraz dwie córki. Odwołująca posiada wraz z mężem w (...) dom. Skarżąca w (...) podlegała ubezpieczeniom w okresach: 01.01 – 30.09.2001 r., 01.01.2002 r. – 30.09.2004 r., 01.01.2009 r. – 30.06.2012 r. oraz 01.01. – 30.06.2013 r. Ponadto podała, iż obecnie pracuje kilka dni w miesiącu i z tego tytułu podlega ubezpieczeniu. Zajmuje się także wnukami. Jej gospodarstwo rolne pod jej nieobecność prowadzili początkowo siostra Z. B., brat męża S. S., a ostatnio J. B..

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a zwłaszcza zeznań świadków. Świadek Z. B. zeznała, iż dzierżawiła gospodarstwo odwołującej w latach 1998 – 2005, do czasu śmierci syna. Świadek zeznała, iż sama opłacała podatki jednakże na nazwisko wnioskodawczyni. Decyzje w sprawie wykonywanych prac podejmowała częściowo samodzielnie „a trochę siostra mówiła co mamy robić”. Z budynków gospodarskich nikt nie korzystał. Odwołująca przyjeżdżała do kraju w 2001 r., 2002 r., 2006 r., 2013 r., 2014 r. i w 2016 r. Pobyty były krótkie, najdłuższe trwały jeden miesiąc i trzy tygodnie, pozostałe były krótsze. Według świadka odwołująca robiła wówczas remont w domu, przykryła stodołę, ziemią się interesowała, ale się nią nie zajmowała. Pieniądze uzyskane z uprawy ziemi świadek zatrzymywała sobie, trochę dawała matce. Świadek A. J. zeznała, iż jest sąsiadką odwołującej. Podała, że wnioskodawczyni przyjeżdża do kraju co rok, co drugi. W trakcie

pobytów odwołującej został zmieniony dach na domu, poprawiano ogrodzenie posesji, przeprowadzono remont wewnątrz domu, wyremontowano łazienkę dla matki odwołującej, pokryto stodołę, pomalowano drzwi. Nie potrafiła powiedzieć gdzie znajduje się gospodarstwo rolne odwołującej. Natomiast Świadek S. S. zeznał, iż odwołująca jest żoną jego brata. Od dziewiętnastu lat przebywa za granicą i w tym czasie w kraju była trzy – cztery razy, najdłużej półtora miesiąca, a głównie po dwa tygodnie. W latach 2005 – 2013 świadek dzierżawił od niej ziemię na podstawie ustnej umowy. Opłacał podatek na nazwisko skarżącej. Plony zbierał dla siebie. Odwołująca zarządzała gospodarstwem, mówiła mu co ma robić. Podczas pobytów odwołującej w domu były przeprowadzane remonty. Świadek J. B. zeznał, iż dzierżawi ziemię odwołującej od 2014 r. Zgodnie z umową opłaca podatki na nazwisko odwołującej, a zbiory pozostawia dla siebie, ponadto pobiera dopłaty unijne na własne nazwisko. Zdaniem świadka odwołująca w ciągu całego pobytu za granicą była w kraju dwa – trzy razy. Z kolei świadek A. S. (1) jako pracownik Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego była na wizytacji w gospodarstwie odwołującej. W jej ocenie gospodarstwo wyglądało na nieużytkowane, ponieważ nie było żadnych maszyn rolniczych, zwierząt. W domu trwał remont. Od sąsiadów i siostry odwołującej dowiedziała się, że D. S. przebywa za granicą.

Z zeznań odwołującej wynikało, iż od 1998 r. przebywa w (...). Przebywają tam również jej mąż i córki. Do kraju przyjeżdżała w 2000 r., 2001 r., 2004 r., 2005r., 2014 r., 2016 r. i obecnie. Pobytu trwały około miesiąca. Początkowo gospodarstwo prowadziła siostra z mamą. Zyski z gospodarstwa były przeznaczane na podatki, dom, ubezpieczenia oraz na rzecz siostry. Następnie gospodarstwo prowadził S. S. - brat męża. Opłacał świadczenia a resztę zysków przeznaczał dla siebie. Decyzje w sprawie gospodarstwa odwołująca podejmowała wspólnie ze S. S.. Obecnie gospodarstwo prowadzi J. B. na takich samych zasadach jak S. S.. Odwołująca podczas pobytów w kraju przeprowadziła remont domu, dachu garażu i stodoły, ogrodzenia. Wnioskodawczyni twierdziła, że cały czas zarządza gospodarstwem.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powyższe ustalenia pozwalały na przyjęcie, że odwołująca D. S. nie spełnia warunków określonych w art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z przywołanym przepisem, rolnikiem jest pełnoletnia osoba fizyczna, zamieszkująca i prowadząca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osoba, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż od prawie dziewiętnastu lat życie zawodowe i rodzinne odwołującej koncentruje się na terenie (...). Odwołująca posiada w C. dom, jej mąż stale pracuje zawodowo, odwołująca również w pewnych okresach podejmowała legalne zatrudnienie, obecnie również kilka dni w miesiącu pracuje zawodowo. W (...) mieszkają także jej córki, zaś ona zajmuje się ich dziećmi. W kraju skarżąca była w powyższym okresie kilka razy i były to krótkotrwałe pobyty. Zdaniem Sądu I instancji okoliczność kontaktowania się przez wnioskodawczynię z osobami wydzierżawiającymi gospodarstwo w przedmiocie produkcji rolnej, nie była równoznaczna z decydowaniem i zarządzaniem we wszystkich sprawach dotyczących gospodarstwa rolnego. Zachowanie D. S. polegało wyłącznie na nadzorze właścicielskim. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r. sygnatura akt I UK 202/08 stwierdził, że współwłaściciel gospodarstwa rolnego nie prowadzi działalności rolniczej (art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników), gdy długotrwale zamieszkuje za granicą i tam wykonuje pracę zarobkową, a do Polski przyjeżdża tylko sporadycznie lub okazjonalnie (na święta, wypoczynek). Sąd I instancji uzasadniając swoje stanowisko odwołał się też do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 marca 2014 r. sygnatura akt III AUa 1438/14.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż zaszły okoliczności uzasadniające wyłączenie D. S. z ubezpieczenia społecznego rolników.

Dlatego też na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

O kosztach zastępstwa procesowego orzekł na mocy art. 98 k.p.c. i § 9 i 10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła D. S.. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzuciła mu:

1. naruszenie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji niewskazania przez Sąd merytorycznej podstawy oddalenia odwołania lecz wskazanie tylko, że sprawowanie swoistego nadzoru właścicielskiego nie daje podstaw do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników,
2. naruszenie art. 36 ust. 1 pkt 1 oraz art. 3a ust. 1, art. 4 ust. 2, art. 6 pkt 1, art. 41b ust. 11 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 1403 z późn. zm.), poprzez ich wadliwą interpretację i błędne przyjęcie, że odwołująca pozbyła się własności gospodarstwa rolnego i nie jest jego posiadaczem, a jedynie w czasie pobytu w (...) powierzyła zarządzanie gospodarstwem swoim kuzynom,
3. naruszenie art. 336 k.c. poprzez dowolne uznanie, iż odwołująca przestała być posiadaczem samoistnym swego gospodarstwa rolnego,
4. naruszenie art. 6 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 1403 z późn. zm.) poprzez błędne stwierdzenie, iż odwołująca przestała być rolnikiem i ten fakt nie daje podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników,
5. naruszenie przepisu art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez bezpodstawne ograniczenie prawa własności odwołującej i naruszenie jej wolności w zakresie decydowania o swojej własności i zarządzania swoją własnością,
6. naruszenie art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez ograniczenie woli odwołującej odnośnie wyboru miejsca zamieszkania oraz ograniczania jej w swobodzie dysponowania i rozporządzania swoją własnością, a w szczególności gospodarstwem rolnym oraz bezpodstawne zastąpienie jej woli w przedmiocie decydowania o miejscu pobytu odwołującej i ustalaniu jej centrum życiowego.

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uchylenie w całości i ustalenie, iż odwołująca nadal podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu i macierzyńskiemu,
2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również nie naruszył norm prawa materialnego tj. przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Ponieważ w wywiedzionej apelacji skarżąca nie kwestionuje ustaleń Sądu Okręgowego, a zatem stan faktyczny sprawy jest w zasadzie bezsporny, Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776). Sąd Apelacyjny podziela również wnioski Sądu Okręgowego, co do oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji oraz argumentację prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie rozstrzygnięciu podlegało, czy D. S. podlega od dnia 1 lipca 1998 r. ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników zależy od spełnienia przesłanek określonych w przepisach ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, podlega z mocy ustawy ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. Przepisu tego nie stosuje się do osoby, która podlega innemu

ubezpieczeniu społecznemu lub ma ustalone prawo do emerytury lub renty lub ma ustalone prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (ust. 3). Podobnie, stosownie do art. 7 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, jeżeli rolnik ten nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Stosownie do treści art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez pojęcie rolnika rozumie się pełnoletnią osobę fizyczną, zamieszkujejącą i prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osobę, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia. Działalnością rolniczą jest z kolei działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej (art. 6 pkt 3 ustawy). Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd Sądu Najwyższego, że prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05, OSNP 2006/17-18/278). Zgodnie zaś z art. 38 pkt 1 ustawy przy ustalaniu podlegania ubezpieczeniu domniemywa się, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub dzierżawca takich gruntów, jeżeli dzierżawa jest zarejestrowana w ewidencji gruntów i budynków, prowadzi działalność rolniczą na tych gruntach.

Poza sporem w rozpoznawanej sprawie jest, że D. S. jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 6,16 ha (3,49 ha przeliczeniowych).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r., sygn. akt. I UK 202/08, Legalis nr 236895, warunkiem wyjściowym ubezpieczenia społecznego rolników jest własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego. Ten podstawowy warunek nie jest jednak wystarczający, gdyż ubezpieczenie społeczne rolników wynika nie z samego posiadania gospodarstwa rolnego, ale przede wszystkim z prowadzenia w nim osobiście działalności rolniczej. Nie zawsze bowiem ten, kto jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego, prowadzi działalność rolniczą. Samo posiadanie lub własność gospodarstwa nie mogą być kwalifikowane jako jego prowadzenie, jeżeli nie wiąże się z nimi wykonywanie działalności rolniczej. Z art. 38 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wynika domniemanie, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych bądź dzierżawca takich gruntów, prowadzi działalność rolniczą na tych gruntach. W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy powyższe domniemanie zostało obalone przez organ rentowy. Podstawę obalenia tego domniemania stanowiło oświadczenie D. S., złożone w dniu 23.06.2014 r. przed organem rentowym (k. 26 akt KRUS). W powyższym oświadczeniu odwołująca oświadczyła, iż w dniu 23.05.1998 r. wyjechała do (...) i zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. Z treści oświadczenia wynikało, że również jej mąż – A. S. (2) wyjechał w listopadzie 1998 r. do (...) i zaprzestał prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Z ugruntowanego orzecznictwa wynika, że prowadzenie działalności rolniczej wiąże się ściśle z normalnymi działaniami koniecznymi dla prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. z wykonywaniem pracy w tym gospodarstwie lub wykonywaniem innych zwykłych czynności związanych z prowadzeniem takiej działalności. Praca ta lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą polegać na zarządzaniu gospodarstwem. W takim przypadku zarządzanie gospodarstwem powinno jednak mieć charakter zawodowej, stałej, osobistej i realizującej interesy danej osoby (posiadacza gospodarstwa) działalności rolniczej, mającej charakter pracy lub innych czynności wiążących się z prowadzeniem gospodarstwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt. I UK 183/16, Legalis nr 1657012). W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 30 maja 1988 r. III UZP 8/88 (OSNCP 1988/12 poz. 166) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prowadzi gospodarstwo rolne ten, kto władając nim w sensie prawnym - jak właściciel, użytkownik, posiadacz samoistny lub zależny - wykonuje czynności natury funkcjonalnej, niezbędne dla racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym. Z uwagi na różnorodną specyfikę gospodarstw rolnych

zakres i rodzaj wykonywanych czynności może być różny, jednakże w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcja gospodarstwa nie mogłaby być zrealizowana.

Przepis art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie wymaga, aby rolnik miał stałe miejsce pobytu na terenie gospodarstwa rolnego. W stosunku do rolnika warunkiem jest jedynie zamieszkiwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Pod warunkiem zamieszkiwania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest konieczna stała obecność w gospodarstwie i tradycyjnie łączona z nią ciągła praca fizyczna. Przebywanie rolnika w gospodarstwie rolnym jest potrzebne tylko ze względu na konieczność wykonywania lub nadzorowania pracy lub reagowania w sprawach wymagających natychmiastowej decyzji, wynikające ze specyfiki produkcji rolnej, nie jest natomiast wymaganiem ustawowym. Wymagane jest zatem osobiste i na własny rachunek prowadzenie produkcji zgodnej z profilem danego gospodarstwa rolnego. Oznacza to osobiste zarządzanie, czyli decydowanie o rodzaju i rozmiarze produkcji rolnej, ponoszenie nakładów i czerpanie korzyści. Czynności prowadzące do wytworzenia produktów rolnych nie muszą być wykonywane osobiście przez rolnika, może on korzystać z pracy członków rodziny lub pracowników najemnych. Organizacja pracy w gospodarstwie rolnym należy do rolnika i może on tak zorganizować pracę, aby gospodarstwo rolne funkcjonowało także podczas jego nieobecności. Dlatego posiadacz gospodarstwa rolnego nie przestaje być rolnikiem w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z powodu czasowej nieobecności w tym gospodarstwie, jeżeli nie utracił jego posiadania i nie doprowadził do zaprzestania działalności rolniczej w zakresie przez niego zorganizowanym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt I UK 57/16, *Legalis* nr 1577916.). Nie jest zatem wykluczona generalnie możliwość łączenia działalności rolniczej z czasowym pobytem za granicą, o ile zainteresowany nie przeniósł do innego kraju swego centrum życiowego, a jego pobyty za granicą mają charakter krótkotrwały (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., I UK 139/07, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 24; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., I UK 222/14, *Legalis* nr 1231742). Podobnie w wyroku z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 219/15, *Legalis* nr 1508287 Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu w związku z zatrudnieniem w (...) nie stanowi przeszkody do podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego w Polsce, jeżeli można stwierdzić, że działalność rolnicza jest faktycznie równocześnie przez ubezpieczonego prowadzona.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, nieuprawnione jest twierdzenie, że wnioskodawczyni D. S. w rozumieniu przepisu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników prowadziła gospodarstwo rolne. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby wnioskodawczyni prowadziła w przedmiotowym gospodarstwie rolnym działalność rolniczą. Świadczą o tym zgromadzone w sprawie dokumenty jak również zeznania świadków i samej odwołującej.

Z istotnych ustaleń w sprawie wynikało, że D. S. od 1998 r. przebywa na stałe w (...), gdzie posiada wraz z mężem dom. Ponadto w (...) przebywają jej dwie córki oraz jej mąż (bez prawa pobytu). Skarżąca w (...) podlegała ubezpieczeniom w okresach: 01.01 – 30.09.2001 r., 01.01.2002 r. – 30.09.2004 r., 01.01.2009 r. – 30.06.2012 r. oraz 01.01. – 30.06.2013 r. W trakcie powyższego okresu wnioskodawczyni przyjeżdżała do Polski kilkakrotnie – w 2000 r., 2001 r., 2004 r., 2005 r., 2014 r., 2016 r. i obecnie. Ponadto podała, iż obecnie pracuje kilka dni w miesiącu i z tego tytułu podlega ubezpieczeniu. Pobyty w Polsce trwały około miesiąca lub krócej. W trakcie pobytu w Polsce D. S. przeprowadziła remont domu oraz dachu garażu i stodoły. Pod nieobecność odwołującej przedmiotowe gospodarstwo rolne odwołującej dzierżawione było początkowo przez jej siostrę Z. B. (od 1998 do 2005 r.), brata męża S. S. (od 2005 r. do 2013 r.), a ostatnio J. B. (od 2014 r.). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że wskazani dzierżawcy w pewnych okresach prowadzili gospodarstwo rolne, stanowiące własność odwołującej i korzystali z plonów i dochodów uzyskanych z tego gospodarstwa. Nadto z zeznań świadka Z. B. wynika, że aktualnie nikt nie korzysta z budynków gospodarczych oraz maszyn rolniczych, które stoją w garażu. (k. 105). Treść protokołów z przeprowadzonych w dniu 16 czerwca 2014 r. i 26 września 2014 r. wizytacji w gospodarstwie rolnym (...) wskazuje, że w gospodarstwie rolnym brak jest inwentarza żywego oraz maszyn rolniczych, aa wszystkie budynki zamknięte są na kłódki (k. 25, 35 akt KRUS). Również z treści zeznań świadka A. S. (1) (k. 118) – byłego pracownika KRUS, przeprowadzającego wizytację w gospodarstwie rolnym odwołującej w dniu 25 maja 2015 r. wynikało, że gospodarstwo rolne odwołującej nie jest prowadzone, gdyż nie było

na nim żadnych maszyn rolniczych oraz inwentarza żywego. Z zeznań świadków Z. B., S. S. oraz J. B. wynikało, że podatki płacili z własnych środków, ale na nazwisko odwołującej. Ponadto świadek J. B. wskazał, że to on ubiega się i pobiera dopłaty unijne dotyczące działek wchodzących w skład gospodarstwa rolnego odwołującej (k. 82). Świadek S. S. zeznał, że w okresie od 2005 r. do 2013 r. dzierżawił ziemię odwołującej na podstawie ustnej umowy. Na podstawie tej umowy ustalono, że plony zabierał dla siebie, nie płacił czynszu dzierżawnego, a jedynie miał zapłacić podatek na nazwisko odwołującej. Wskazał, że odwołująca zarządzała ziemią, kazała mu zasiać zboże (k.82).

W powołanych okolicznościach w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania, że D. S., zamieszkując stale od 20 lat w (...), gdzie koncentruje się jej centrum życiowe oraz zawodowe (świadczenie pracy) prowadzi gospodarstwo rolne w Polsce. Z okoliczności sprawy wynika, iż przyjazdy do Polski odwołującej miały sporadyczny i okazjonalny charakter, niezwiązany z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W trakcie tych pobytów odwołująca podejmowała czynności związane z remontem budynku mieszkalnego i gospodarczego. Zaznaczyć należy, że osobiste wykonywanie przez odwołującą takich czynności jak remont budynków nie stanowi o prowadzeniu działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym. Wprawdzie z twierdzeń świadków Z. B. oraz S. S. (członków rodziny) wynikało, że odwołująca kontaktowała się z nimi celem podjęcia decyzji w przedmiocie produkcji rolnej (rodzaju uprawianych zbóż), to jednak zeznania te w ocenie Sądu nie są w tej części wiarygodne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenia świadków (rodziny odwołującej), złożone na korzyść D. S. miały jej pomóc w uzyskaniu korzystnych dla niej ustaleń, zgodnych z żądaniem zawartym w odwołaniu. Nadto gdyby nawet dzierżawcy informowali D. S. o stanie gospodarstwa stanowiącego jej własność i rodzaju zasiewów, czy upraw to i tak nie byłoby to równoznaczne z decydowaniem i zarządzaniem o istotnych sprawach dotyczących gospodarstwa rolnego. Ponadto wnioskodawczyni nie wykazała, aby ponosiła nakłady na gospodarstwo rolne albo czerpała z niego jakiegokolwiek korzyści. Wbrew twierdzeniom apelacji brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że odwołująca zarządzała na bieżąco posiadanym gospodarstwem rolnym. Zdaniem Sądu II instancji opisany stan faktyczny nie koresponduje z zawodowym, stałym i osobistym charakterem działalności rolniczej i wyklucza możliwość przyznania odwołującej statusu rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W sytuacji, gdy odwołująca na stałe mieszkała w (...) i do kraju przejeżdżała okazjonalnie nie ma podstaw do uznania, że podejmowała istotne decyzje dotyczące gospodarstwa, korzystała z plodów i czerpała dochody z tego gospodarstwa, a także by nawet w pewnym (nawet niewielkim) stopniu stanowiło ono jej źródło utrzymania. (...) gospodarstwem wiąże się z dokonywaniem czynności faktycznych i prawnych mających na celu gospodarowanie mieniem (gospodarstwem rolnym). Tymczasem w niniejszej sprawie D. S. wydzierżawiła swoje gospodarstwo rolne członkom rodziny, a następnie sąsiadowi i nie wykazała, by gospodarstwo rolne podczas jej nieobecności było nadal prowadzone na jej rzecz w zakresie przez nią zorganizowanym. Prowadzenie gospodarstwa rolnego nie zawsze związane jest z osobistą pracą rolnika, może polegać również na kierowaniu pracą w tym gospodarstwie, sprawowaniem nadzoru nad nią, czy reagowaniem w sprawach wymagających natychmiastowej decyzji, wynikającej ze specyfiki produkcji rolnej. W przedmiotowej sprawie nie ma jednak podstaw do przyjęcia, by D. S. powyższe warunki spełniała, biorąc pod uwagę chociażby odległość między jej miejscem zamieszkania a położeniem gospodarstwa rolnego oraz sporadyczne wizyty na przestrzeni lat 1998 r. – 2015 r. w tym gospodarstwie.

Odnosząc się do zarzutów apelującej wskazać należy, iż zarówno organ rentowy jak też Sądy obu instancji nie kwestionują, iż odwołująca jest właścicielką gospodarstwa rolnego. Nie ulega wątpliwości, że nikt tego prawa nie jest w stanie odwołującej pozbawić. Jak wskazano na wstępie rozważań, w realiach niniejszej sprawy bez znaczenia pozostaje okoliczność dysponowania tytułem prawnym do gospodarstwa rolnego (własność lub posiadanie). Dla ustalenia podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników istotne jest bowiem osobiste, stałe i na własny rachunek prowadzenie działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym obejmującym obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego (art. 7 ust. 1 i 16 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników). Z przedstawionych okoliczności bezsprzecznie wynika, że wnioskodawczyni pomimo, że jest właścicielką gospodarstwa rolnego, to rzeczywiście nie wykonuje na nim działalności rolniczej. W tym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty art. 366 art. 36 ust. 1 pkt 1 oraz art. 3a ust. 1, art. 4 ust. 2, art. 6 pkt 1, art. 41b ust. 11 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 1403 z późn. zm.). Wbrew temu co twierdzi

odwołująca Sąd I instancji nie stwierdził, że odwołująca pozbyła się własności gospodarstwa rolnego, a jedynie ustalił, że nie prowadziła ona faktycznie działalności gospodarczej w tym gospodarstwie rolnym.

Zupełnie niezrozumiałe są w ocenie Sądu drugiej instancji zarzuty apelującej dotyczące ograniczenia prawa własności i prawa wolności odwołującej co do wyboru miejsca zamieszkania. W polskim ustawodawstwie brak jest przepisów ustalających, że każdy właściciel gospodarstwa rolnego podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. Z mocy ustawy temu ubezpieczeniu podlega jedynie rolnik. Zauważyć należy, że przesłanki podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników są takie same w stosunku do wszystkich rolników i każdy kto nie prowadzi działalności rolniczej na gruntach przekraczających 1 ha przeliczeniowy nie podlega ubezpieczeniom rolniczym z ustawy. Wyłączenie odwołującej z ubezpieczenia społecznego rolników z powodu niespełnienia warunków ustawowych nie stanowi ograniczenia jej prawa własności (rozporządzenia prawem własności), jak też prawa wolności i swobody decydowania o miejscu zamieszkania. W świetle powyższego podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 64 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) okazały się nietrafne.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać, że od 1 lipca 1998 r. D. S. nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu jako rolnik, nie spełniała bowiem przesłanek wynikających z definicji rolnika z art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Z prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że odwołująca nie prowadzi osobiście działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym. Tym samym, nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego art. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest słuszny. Wbrew temu co twierdzi apelująca, Sąd Okręgowy w okolicznościach niniejszej sprawy prawidłowo zastosował art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. i oddalił odwołanie D. S..

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).

SSO del. Bożena Bielska SSA Bożena Szponar-Jarocka SSA Sławomir Bagiński